

Wiadomość wydrukowana ze strony www.pomorska.pl

BYDGOSZCZ

16 października 2008 - 0:05

Razem odbudujemy fontannę "Potop"

By odbudować najpiękniejszą bydgoską fontannę, czyli "Potop" w parku Kazimierza Wielkiego, potrzeba co najmniej 800 tysięcy złotych.

Każdy z nas może wesprzeć ten szczytny cel. Wystarczy wysłać SMS-a lub zrobić przelew na wskazane konto.

Kilka lat temu powstało Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop.

Jego przewodniczący, prof. Zygmunt Mackiewicz, w 2005 roku na łamach "Albumu bydgoskiego" mówił tak: - Naszą ideą jest odbudowa fontanny w takiej postaci, jaka była w 1943 roku. Apeluję do bydgoszczan, by przyłączyli się do odbudowy "Potopu". Liczy się każda, nawet najmniejsza, suma. Wierzę głęboko, że Bydgoszcz, która w ostatnich latach bardzo wypiękniała, może być jeszcze piękniejsza. Stanie się tak na pewno, gdy fontanna "Potop" powróci do parku Kazimierza Wielkiego, czyli tam, gdzie stała przez niemal czterdzieści lat. Mam nadzieję, że stanie się symbolem naszego miasta, podobnie jak Łuczniczka".

Lesław i Artur Lewandowscy, członkowie zarządu Stowarzyszenia Odbudowy Fontanny Potop, dodają: - Gwarantujemy, że osoby prywatne, które wpłacą co najmniej 100 złotych oraz firmy, które zasilą nasze konto kwotą co najmniej 1000 złotych zostaną specjalnie uhonorowane. Ich imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zostanie umieszczone na liście darczyńców na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz na specjalnych tablicach pamiątkowych, które pojawią się w pobliżu odbudowanej fontanny - słyszymy.

Ściany basenu, w którym się znajdowała nadal się zachowały. Dziś fontannę stanowią cztery kamienne ryby autorstwa Józefa Makowskiego. Ratusz obiecał sfinansować wzmocnienie ścian basenu.

O potopie

Prace nad fontanną, autorstwa Ferdinanda Lepcke, trwały niemal sześć lat. Pochłonęły 110 tysięcy marek! Rzeźba miała niemal siedem metrów wysokości. Wykonano ją z brązu (93 proc. miedzi i 7 proc. cyny). Ściany basenu zbudowano z czerwonego marmuru, stopnie z szarego granitu (śląskiego), a otaczający chodnik ułożono w mozaikę. Dzieło Ferdinanda Lepcke odsłonięto 23 lipca 1904 roku o godz. 10.00 na dzisiejszym placu Wolności - ówczesnym Weltzienplatz.

"Bromberger Tageblatt" nr 172 z 24 lipca 1904 roku tak rozpoczął relację z tego wydarzenia: "Dziś przed południem, w tutejszym parku miejskim - za kościołem św. Pawła - miało miejsce uroczyste odsłonięcie wspaniałej artystycznej fontanny". Dalej czytamy, że przybyło wielu znakomitych gości zgromadzonych dookoła fontanny, odgródzonej przez policję. Był nawet sam minister kultury dr Studt "w otoczeniu panów wysokiego radcy rządowego Schmidta z jego ministerstwa, pana prezydenta von Waldow i panów prezydentów rządowych dr von Guenther". Oczywiście nie zabrakło twórcy fontanny. Były też przemówienia. Minister kultury dr Studt wyraził nadzieję, że ten pomnik "będzie dowodem i wyrazem artystycznego zmysłu mieszkańców. Życzył jednocześnie, aby "niemieckie poczucie narodowości po wsze czasy było zachowane i służyło miastu i bardzo nam na sercu leżącej prowincji Poznań i służyło jak najlepiej wspólności ojczyzny". "Bromberger Tageblatt" zakończył relację słowami: "Ekscelencja pan Studt pogratulował panu rzeźbiarzowi udanego dzieła i nastąpiły oględziny fontanny. Na uruchomienie "Potopu" publiczność czekała daremnie, ponieważ z określonych powodów odstąpiono od tego".

Najpierw model, potem odlew

Natomiast za odbudowę wszystkich rzeźb zapłaci Stowarzyszenie. Jako pierwszy powstał model niedźwiedzicy z niedźwiadkiem w skali 1:8. Wykonał go Michał Pronobis, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, który ma swoją pracownię w Radoszycach w województwie świętokrzyskim. Kolejnym etapem prac było wykonanie tego modelu w skali 1:1. - W połowie listopada trafi już do odlewu. Odlanie metra kwadratowego trwa to około dwa tygodnie. Zatem najwcześniej niedźwiedzica z niedźwiadkiem będą gotowi w lutym przyszłego roku. Także w połowie listopada odbieramy drugi model przedstawiający człowieka walczącego z wężem. Na razie jest wykonany w skali 1:8. Jest duża szansa, że pod koniec kwietnia lub maja przyszłego roku odlew będzie gotowy - wyjaśnia Lesław Lewandowski.

Nie tylko po polsku

Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop przygotowało 10 tysięcy ulotek zachęcających do przekazania pieniędzy na ten szczytny cel. - Będzie je można znaleźć na uczelniach, w szkołach, w księgarniach. Wszystkich zachęcamy do odwiedzenia naszej zmodyfikowanej strony internetowej. Już wkrótce pojawi się jej wersja angielska, niemiecka i hiszpańska - zapewnia Artur Lewandowski.

Jak wspomóc odbudowę fontanny



[pomorska.pl](http://www.pomorska.pl)

www.potop.bydgoszcz.pl

Tak prezentuje się model odlewu niedźwiedzicy z niedźwiadkiem na tle oryginalnych fotografii. Zdjęcie pochodzi ze strony internetowej Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny "Potop" www.potop.bydgoszcz.pl (Fot. www.potop.bydgoszcz.pl)



[pomorska.pl](http://www.pomorska.pl)

Rok 1930. Pod „Potopem” sfotografowały się siostry Chrapkowskie - Janina i Stefania.

- Można przelać pieniądze na konto PKO BP I O/Bydgoszcz: 26 1020 1462 0000 7402 0103 1087
- Można również wejść na stronę www.potop.bydgoszcz.pl, bezpośrednio na witrynie Stowarzyszenia poprzez płatności.pl Obsługiwane są karty płatnicze Visa/MasterCard oraz systemy elektronicznych przelewów bankowości internetowej.
- Można też wysłać SMS-a o treści POTOP na numer 75550. Koszt to 6,10 zł (5 zł+VAT) za smsa.

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

GP Media sp. z o.o. - Bydgoszcz



„Potop” w całej okazałości.
Zdjęcie zostało zrobione w 1935 roku. - Jest na nim pani Stanisława, mama mojego kolegi - Grzegorza Janowicza. Niestety, nie wiem, kim są pozostałe osoby - mówi Teresa Kubska.